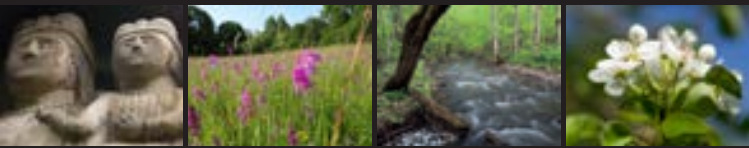


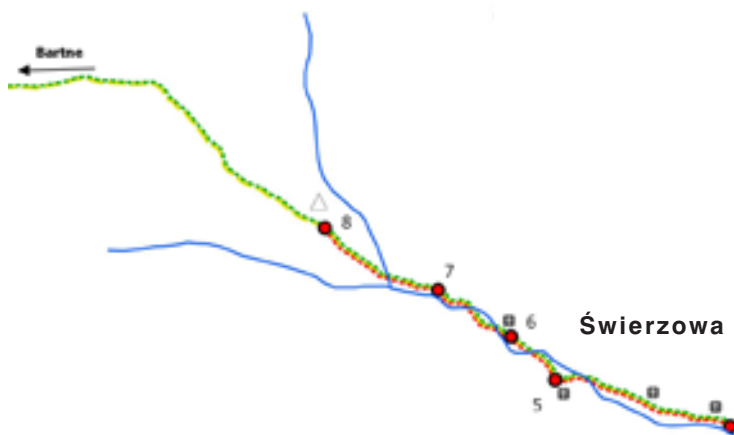


## Przewodnik po ścieżce przyrodniczo-kulturowej Świerzowa Ruska



Autorzy: Bolesław Bawolak, Magdalena Kuś, Jarosław Sochacki

# Ścieżka przyrodniczo-kulturowa Świerzowa Ruska



## Legenda

— — — Szlak żółty

..... Trasa rowerowa

● Punkt przystankowy

..... Ścieżka przyrodniczo - kulturowa

△ Deszczochron

— Potok

☒ Cerkwisko

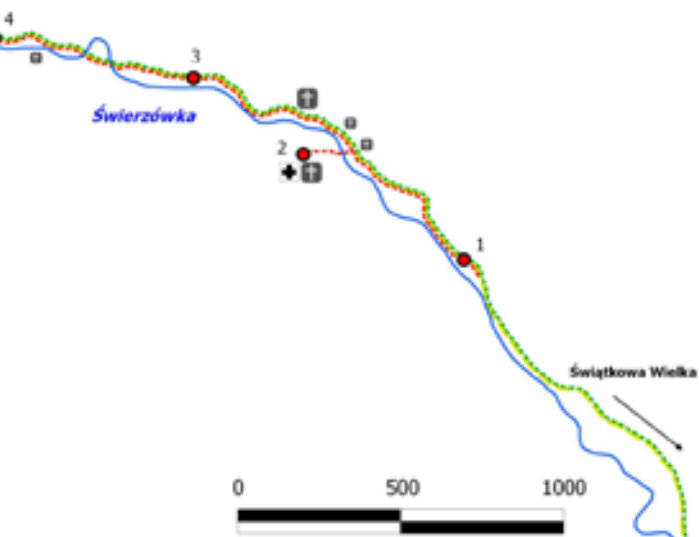
☒ Cmentarz

☒ Krzyże i kapliczki





Ruska



**Wiśnia ptasia (trześnia)** (fot. Agnieszka Nowak)



Przewodnik po ścieżce przyrodniczo-kulturowej Świerzowa Ruska

## WSTĘP

Z ogromną przyjemnością oddajemy w Państwa ręce przewodnik po ścieżce przyrodniczo-kulturowej Świerzowa Ruska. Trasa ścieżki prowadzi pomiędzy wsią Świątkowa Wielka a Przełęczą Majdan, położoną niedaleko Bartnego. Ścieżka wyznaczona została drogą gruntową wzdłuż potoku Świerzówka, na terenie nieistniejącej już łemkowskiej wsi Świerzowa Ruska. Długość ścieżki wynosi 4 km, jej przebieg jest łagodny, a tempem spacerowym trasę można przejść w ok. 2 godziny. Niniejszy przewodnik pomoże poznać historię nieistniejącej już wsi, kulturę jej mieszkańców oraz przyrodę i procesy przyrodnicze, które cały czas zachodzą w dolinie, a wszystko to na 8 przygotowanych przystankach.

Z ostatniego przystanku ścieżki można dojść żółtym szlakiem do Majdanu, przez który biegnie fragment czerwonego szlaku łączącego szczyt Magury Wątkowskiej ze schroniskiem turystycznym w Bartnem. Przejście ścieżki Świerzowa Ruska ułatwią przygotowane mostki, ławki oraz deszczochron. Pamiętajmy jednak, że droga może być błotnista, szczególnie po opadach deszczu lub roztopach, dlatego zaopatrzenie się w odpowiednie obuwie może okazać się konieczne. Życzymy udanej wędrowki i niezapomnianych wrażeń.



**Droga przez Świerzową** (fot. Agnieszka Nowak)

## Kapliczka Świętej Rodziny

(fot. Agnieszka Nowak)



## PRYZSTANEK 1:

# WIEŚ ŚWIERZOWA RUSKA

Wieś Świerzowa Ruska (Свіржова Руска) położona była w dolinie potoku Świerzówka, zaczynając od jego źródeł aż do kolejnej wsi – Świątkowej Wielkiej. Otaczały ją góry – od północy były to stoki Magury Wątkowskiej, od zachodu Mareszki, natomiast po wschodniej stronie górowały szczyty Ostrysza i Kolanina.

Nazwa wsi pochodzi prawdopodobnie od nazwiska jej zasadźcy – Świrza. Źródła historyczne traktujące o początkach miejscowości są bardzo skąpe. Nie wiadomo dokładnie kiedy wieś powstała, brak jest aktu lokacyjnego. Prawdopodobnie założona została w 1574 r., chociaż pierwsza historyczna wzmianka pochodzi dopiero z 1665 r. i znajduje się w spisie poborowym powiatu bieckiego. Zgodnie z ustnymi przekazami ludność wsi była pochodzenia ruskiego. Rusini do Świerzowej mieli przybyć z Zakarpacia, wypchnięci stamtąd przez Węgrów (Madziarów). Według innych przekazów (także ustnych) Rusini przybyli tu z Naddnieprza ratując się ucieczką w góry przed Tatarami.

W 1680 r. były tu 4 gospodarstwa, a niecały wiek później, bo w 1765 r. wieś liczyła ich już 27, działał tartak, była też karczma. Ludność wsi zajmowała się głównie rolnictwem, chociaż tutejsze gleby były nieurodzajne, trudne do uprawy i wymagające dobrego nawożenia. Jednak prawdziwe bogactwo wsi stanowiły otaczające ją lasy jodłowo – bukowe.



**Kamień z nazwą wsi umieszczony na drzewie** (fot. Sławomir Basista)



**Przedwojenny widok na Świerzową Ruską** (arch. MBL w Sanoku)

W dniu 21 lipca 1770 r. w górnej części wsi, na tzw. Majdanie, miała miejsce potyczka Rosjan i konfederatów, dowodzonych przez Kazimierza Pułaskiego. Potyczka zakończyła się klęską Pułaskiego, a on sam ledwo uszedł rosyjskiej niewoli.

Świerzowa Ruska była wsią królewską, a od 1845 r. należała do Augusta Sternega, który zakupił te ziemie od Józefa Lewickiego. Następnie wieś nabyta została przez hrabiego Antoniego Mitrowskiego, a w 1880 r. poprzez Jana Lewickiego. Tenże w 1890 r. odsprzedał ją hrabinie Franciszce Potulickiej z Nowego Żmigrodu.

W drugiej połowie XIX w. na Majdanie znajdował się folwark i znana na okolicę potażarnia, w której wyrabiano potaż (węglan potasu). W jego produkcji wykorzystywano popiół drzew liściastych, a on sam był surowcem niezbędnym do wyrobu szkła, mydła, farb i środków piorących. Właścicielem folwarku był Polak – Władysław Marek, który tak upodobał sobie tutejsze okolice i Świerzową, że kazał się pochować na tutejszym cmentarzu. Jego życzenie zostało spełnione.

W okresie międzywojennym we wsi funkcjonowała szkoła powszechna, dwuklasowa. W latach 1919 – 1923 nauczycielem był Józef Żwiryk – człowiek bardzo zasłużony dla wsi. Do 1933 r. w szkole uczyli nauczyciele Ukraińcy, ale w późniejszym okresie władze polskie w ramach akcji polonizacyjnej Łemków zarządziły przeniesienie ich na tereny Polski centralnej (ze Świerzowej do woj. kieleckiego), z kolei na ich miejsce przysyłano nauczycieli polskich.

Działała też we wsi od 1928 roku Spółdzielnia „Nasz Trud” należąca do Związku Spółdzielni Ukraińskich we Lwowie. W 1933 r. założono tu wiejską czytelnię „Proświta”, wkrótce zamkniętą przez władze polskie pod zarzutem propagowania nacjonalizmu ukraińskiego.





W 1945 r. wieś liczyła 73 gospodarstwa i około 450 mieszkańców. 20 czerwca tegoż roku mieszkańców wsi wysiedlono na Ukrainę. Wyjechali prawie wszyscy, pozostało zaledwie 9 osób, które także opuściły wieś dwa lata później w ramach „Akcji Wisła” – na Ziemię Odzyskane (głównie do woj. wrocławskiego). Mimo prób zasiedlenia wsi nie udało się sprowadzić tu osadników polskich. Tak zniknęła z powierzchni ziemi prężna kiedyś i tętniąca życiem wieś Świerzowa.

Po 1947 r. ziemie byłej wsi leżały odłogiem, w niedługim czasie przekazano je miejscowemu PGR, który rozpoczął wypas bydła i owiec, a tutejsze łąki zaczęto kosić. Powoli teren dawnej wsi zaczął zarastać i dzisiaj trudno wyobrazić sobie ludną osadę na tym obszarze. Dziś Świerzowa jest całkowicie niezamieszkałą, zarosłą doliną, z nielicznymi tylko śladami dawnego życia: ukrytymi w zaroślach kamiennymi krzyżami, resztkami piwnic, zdziczałymi drzewami i widocznymi jeszcze miedzami.

To tylko nieliczni niemi świadkowie po ludności, która dzieląc swoje dole i niedole, żyła tu przez wieki. Obecnie w całości dolina dawnej wsi leży w granicach Magurskiego Parku Narodowego.



**Droga przez Świerzową Ruską, z boku kwitnąca tarnina** (fot. Agnieszka Nowak)



## PRYZSTANEK 2:

### CERKWISKO I CMENTARZ

Cerkiew w Świerzowej Ruskiej była cerkwią greckokatolicką pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Wzniesiona w 1894 roku (przez majstrów: Petra Szczerbę, Michała Czulika i Michała Bawolaka) na wzgórzu nad potokiem Świerzówka, była jedną z typowych cerkwi, jakie budowano w tym regionie. Świątynia ta o budowie zrębowej stanowiła przykład stylu budownictwa sakralnego Łemków, stylu, który został nazwany łemkowskim lub ściślej zachodniołemkowskim. Na Łemkowszczyźnie wyznawano zasadę, że „Dom Boga” musi stać wyżej od domów ludzkich, dlatego cerkwie budowano zwykle na wzniesieniu w środku wsi, a wokół nich sadzono dęby i lipy. Jedna z takich lip do dzisiaj rośnie na cerkwisku, jej obwód na wysokości 1,30 m wynosi 480 cm.



Nieistniejąca już cerkiew w Świerzowej Ruskiej (arch. MBL w Sanoku)



Cechą charakterystyczną cerkwi była jej trójdzielność. Stawała ona 3-segmentową całość, na którą składały się: przednawie (zwane czasem „babińcem”), nawa i prezbiterium. Nad przednawiem wznosiła się wieża słupowo-ramowa o pochyłych ścianach z nadwieszoną izbicą, na której wieszano dzwony cerkiewne. Nawa, w której gromadzili się wierni była największą i najszerszą częścią budowli cerkiewnej. Tu znajdowały się okna w północnej i południowej ścianie w kształcie kwadratu, zamknięte półkoliście. Z kolei przed ikonostasem mieścił się niewielki stolik zwany tetrapod, na którym umieszczony był krzyż, kwiaty oraz ikona przedstawiająca najczęściej patrona Cerkwi lub Matkę Bożą. Przychodzący do świątyni wierni żegnali się przed stolikiem i całowali ikonę i krzyż.

Kolejną częścią cerkwi było prezbiterium, u Łemków nazywano je świątyleyszcze. Stanowiło ono najniższy i najmniejszy człon cerkwi i zarazem miejsce niedostępne dla wiernych, było także symbolem Nieba. Znajdował się tu ołtarz – prestoł, stojący pośrodku. Prezbiterium było miejscem zarezerwowanym dla kapłana i osób pomagających przy liturgii (diakonów, cerkiewników). To najważniejsze miejsce w cerkwi oddzielała od wiernych przegroda zwana ikonostasem (drewniana konstrukcja architektoniczna wypełniona ikonami).

Ikony cerkwi z Beskidu Niskiego powstawały najczęściej w klasztorach w rejonie Przemyśla i Lwowa. Cerkiew w Świerzowej



Pozostałości po kopule z cerkwi (fot. Agnieszka Nowak)



była również bogato udekorowana w ikony, niektóre z nich można podziwiać jeszcze w cerkwi prawosławnej w Bartnem.

Od 1930 do 1947 roku w Świerzowej stały 2 cerkwie: greckokatolicka i prawosławna. Cerkiew prawosławną zbudowano w 1930 r., kiedy to mieszkańcy Świerzowej zmienili obrządek religijny z grekokatolickiego na prawosławny. Budowla ta – zwana czasownią – miała charakter tymczasowy, dlatego też nie nawiązywała do stylu budownictwa łemkowskiego. Obie cerkwie zostały rozebrane. Obecnie w miejscu cerkwi greckokatolickiej pozostały jedynie ślady podmurówki i mała kopuła (makowiczka) zwieńczająca jedną z wież.

Obok cerkwiska znajduje się cmentarz wiejski, na którym pozostało jeszcze 20 trójramiennych, kamiennych, nagrobnych krzyży. Najstarszy z nich pochodzi z 1883 roku. Początkowo we wsiach istniały cmentarze przycerkiewne, ale w 1783 roku władze austriackie, ze względów sanitarnych, zabroniły na nich pochówku. Od tamtego czasu cmentarze zaczęły powstawać w pewnym oddaleniu od wsi. Sytuowane były zawsze na poświęconej ziemi, a w ich sąsiedztwie była wydzielona część, gdzie chowano samobójców, dzieci nieochrzczone i niewierzących. Groby były ziemne, z kwiatami, zwykle barwinkiem i chabrem miękkowłosym. Krzyże nagrobne zaczęto stawiać dopiero w drugiej połowie XIX wieku.

Cmentarze, obok przydrożnych kapliczek, to najczęstsze w Beskidzie Niskim pamiątki z przeszłości.



**Barwinek pospolity** (fot. Agnieszka Nowak)

Niedźwiedź brunatny (fot. Mariusz Pomaski)



Przewodnik po ścieżce przyrodniczo-kulturowej Świerżowa Ruska



### PRZYSTANEK 3:

## STARY SAD

Na terenie obecnego Magurskiego Parku Narodowego istniały niegdyś łemkowskie wsie, z których pozostało niewiele pamiątek. W miejscu, w którym się znajdujemy, możemy zaobserwować pozostałości po dawnych gospodarstwach – stare drzewa owocowe, które na stałe wpisały się w krajobraz Beskidu Niskiego. Poza walorami krajobrazowymi i kulturowymi stanowią one bank genów i są ważnym źródłem pożywienia wielu gatunków zwierząt. Opuszczone sady w nieistniejących miejscowościach stanowią doskonałą bazę żerową dla niedźwiedzia brunatnego. Magurski Park Narodowy jest kluczowym terenem dla zachowania korytarza migracyjnego pomiędzy głównymi miejscami występowania tego drapieżnika w Bieszczadach i Tatrach. Z danych monitoringowych wynika, że corocznie w okresie jesiennym gatunek ten odwiedza teren ostoi intensywnie żerując przed zapadnięciem w sen zimowy. W tym okresie jego pokarm stanowią również owoce, w tym jabłka, czereśnie, śliwy i gruszki.

Dawni mieszkańcy tych terenów sadzili drzewa owocowe w bliskiej odległości od zabudowań w formie pojedynczych nasadzeń, a tylko nieliczni posiadali sady złożone z kilku drzew (typowe sady), ze względu na ograniczoną ilość ziemi pod uprawę. Owoce były wykorzystywane do uzupełnienia diety w okresie letnim, jak rów-



**Odtwarzanie sadu** (fot. Jarosław Sochacki)



**Sadzonka jabłoni** (fot. Jarosław Sochacki)

niez jako zapasy zimowe. Wobec tego w nasadzeniach dominowały odmiany deserowe w typie papierówki do bieżącej konsumpcji oraz typowe owoce późno dojrzewające zwane jabłkami zimowymi, które przetwarzano, suszono lub przechowywano w surowej postaci. Należy sobie uzmysłwić, że nie było wtedy możliwości zakupu materiału sadzeniowego, co powodowało, że odmiany były bardzo zróżnicowane w swoich cechach typowych i zatracaly je w wyniku generatywnego rozmnażania (wysiew nasion). Wymiana materiału sadzeniowego odbywała się na zasadzie wymiany sąsiedzkiej, zarówno drzew owocowych, jak również innych roślin. Szczepienie, czyli rozmnażanie wegetatywne, było mało popularne. Głównie zajmowały się tym osoby bardziej wykształcone, np. duchowieństwo i to one propagowały lub rozdawały społeczności lokalnej materiał sadzeniowy dobrego pochodzenia lub szczepiły na drzewkach wykopywanych z lasu, tzw. „dziczkach”. Spośród zachowanych do dziś odmian jabłoni należy wymienić te, które obecnie nazywane są „łemkowskimi” lub inne, będące pochodnymi odmian z całej niemal Europy. Najczęściej spotykanymi na tym terenie były: Boiken, Bukówka, Grochówka, Źeleźniak, Piękna z Boskop.



Spośród grusz trudno dziś doszukać się odmian, gdyż większość okazów z wiekiem zatraciła swoje cechy. Przez dawnych mieszkańców były określane jako Smelczaczka, Daulaczka „dule”. Gruszki były głównie wykorzystywane do przetwórstwa, rzadko do bezpośredniego spożycia ze względu na to, że w tych warunkach klimatycznych nie było możliwości przetrwania lepszych odmian.

Śliwy, które najliczniej pojawiały się w obejsiach, rozmnażano głównie generatywnie ze względu na duże prawdopodobieństwo zachowania cech. Występowały one głównie w typie węgierki o takich nazwach jak Kobylacha, a obecnie również są nazywane przez mieszkańców tego terenu „łemkowskimi”. Pośród czereśni i wiśni trudno dziś – podobnie jak u grusz – o jakąkolwiek ocenę co do odmiany. Większość drzew zatraciła swoje cechy, ale były to również drzewa uprawiane przez Łemków i wprowadzane na tereny gospodarstw.

Ze względu na ekstensywną uprawę, szeroki dobór naturalny i wpływ warunków klimatycznych, cechą starych odmian jest ich silny wzrost, odporność na choroby i warunki pogodowe oraz

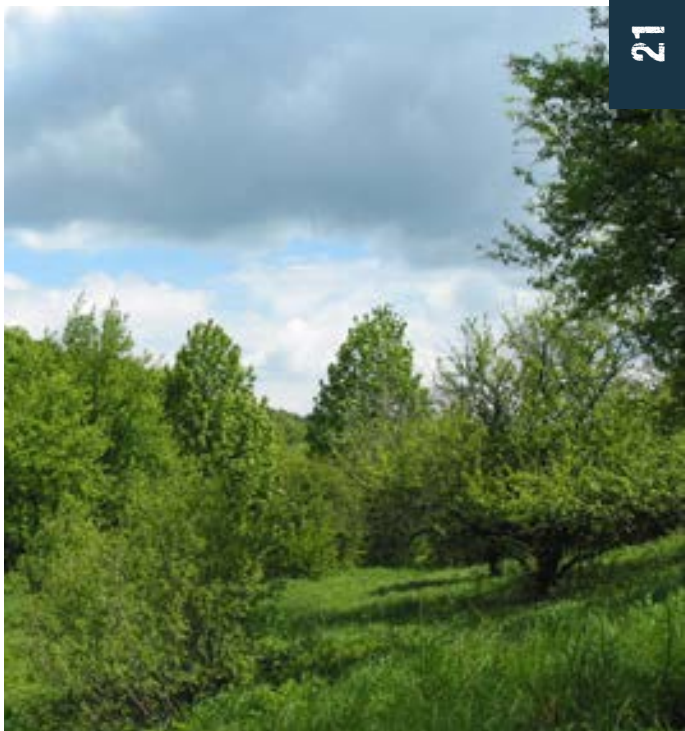


Drzewo owocowe w Świerzowej Ruskiej (fot. Agnieszka Nowak)



duża plenność okresowa co 2 lata. Jest to zupełna odmienność cech w stosunku do obecnie pożądaných przy produkcji owoców. Stare odmiany oferują coś, czego próżno szukać w dzisiejszych owocach dostępnych na rynku, a mianowicie zawartość witamin i minerałów oraz zupełnie inny, niepowtarzalny smak i aromat.

Od początku swego istnienia Magurski Park Narodowy podejmował działania mające na celu ochronę sadów owocowych. Zarastanie starych sadów skutkuje ich zanikaniem. Jest to proces obserwowany od dłuższego czasu nie tylko na terenie MPN, ale i w całym Beskidzie Niskim i Bieszczadach. Sady nie mogą regenerować się w wyniku naturalnego odnowienia, dlatego też niezbędne jest stosowanie nowych nasadzeń oraz prześwietlanie starych drzew w celu poprawy ich owocowania. Stare drzewa owocowe z biegiem czasu obumierają i wymagają zastosowania zabiegów pielęgnacyjnych polegających na wykonaniu cięcia prześwietlającego i wycięciu zacinających je drzew i krzewów. Zabiegi pielęgnacyjne w koronie poprawiają warunki bytowania drzew umożliwiając przywrócenie



Zarastający sad na Świerzowej Ruskiej (fot. Sławomir Basista)

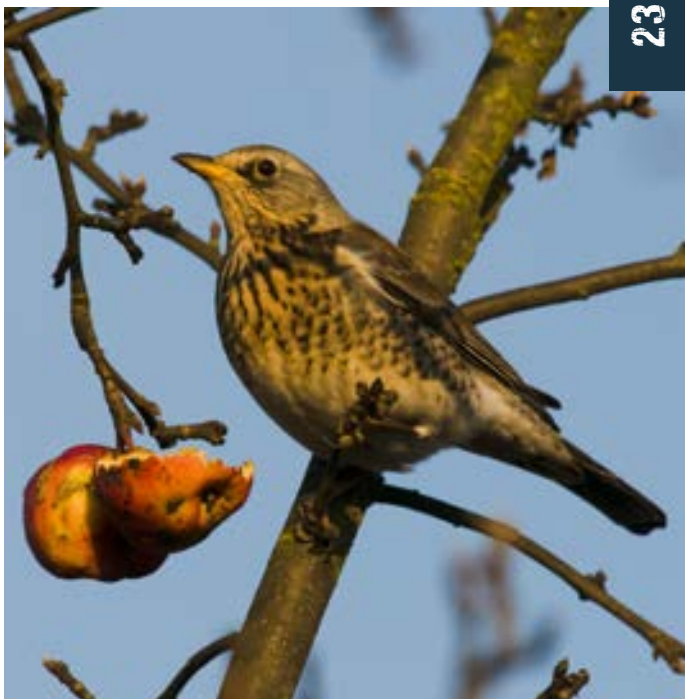
Wilk (fot. Cezary Korkosz)



Przewodnik po ścieżce przyrodniczo-kulturowej Świerzowa Ruska

lub poprawę intensywności owocowania. Odnawianie starych sadów polega również na wysadzeniu młodych, przeszczepionych drzew. Wyprodukowany materiał sadzeniowy pochodzi z tych samych drzew, obok których ponownie zostanie nasadzony. Młode drzewa zabezpieczane są specjalną siatką, która chroni je przed zgryzaniem. W przyszłości zaczną owocować i stopniowo zastąpią stare drzewa, co umożliwi zachowanie puli genowej sadów i na stałe wzbogaci dietę zwierząt w owoce.

Drzewa owocowe są bazą żerową dla ptaków i ssaków, w tym nawet wilka. Stanowią miejsce bytowania licznej awifauny i gryzoni, np. popielic czy orzesznic. Również wiele gatunków owadów, grzybów i porostów ściśle związanych jest z drzewami owocowymi. Wiele odmian, które powstały lub zachowały się przez ostatnie 70 lat na tym terenie, tworzy swoisty bank genów odmian drzew owocowych i krzewów, który przyczynia się do wzbogacenia bioróżnorodności na wszystkich poziomach.



**Kwiczoł** (fot. Renata i Marek Kosińscy)



Stara jabłoń (fot. Jarosław Sochacki)





## PRYZYSTANEK 4: SUKCESJA WTÓRNA

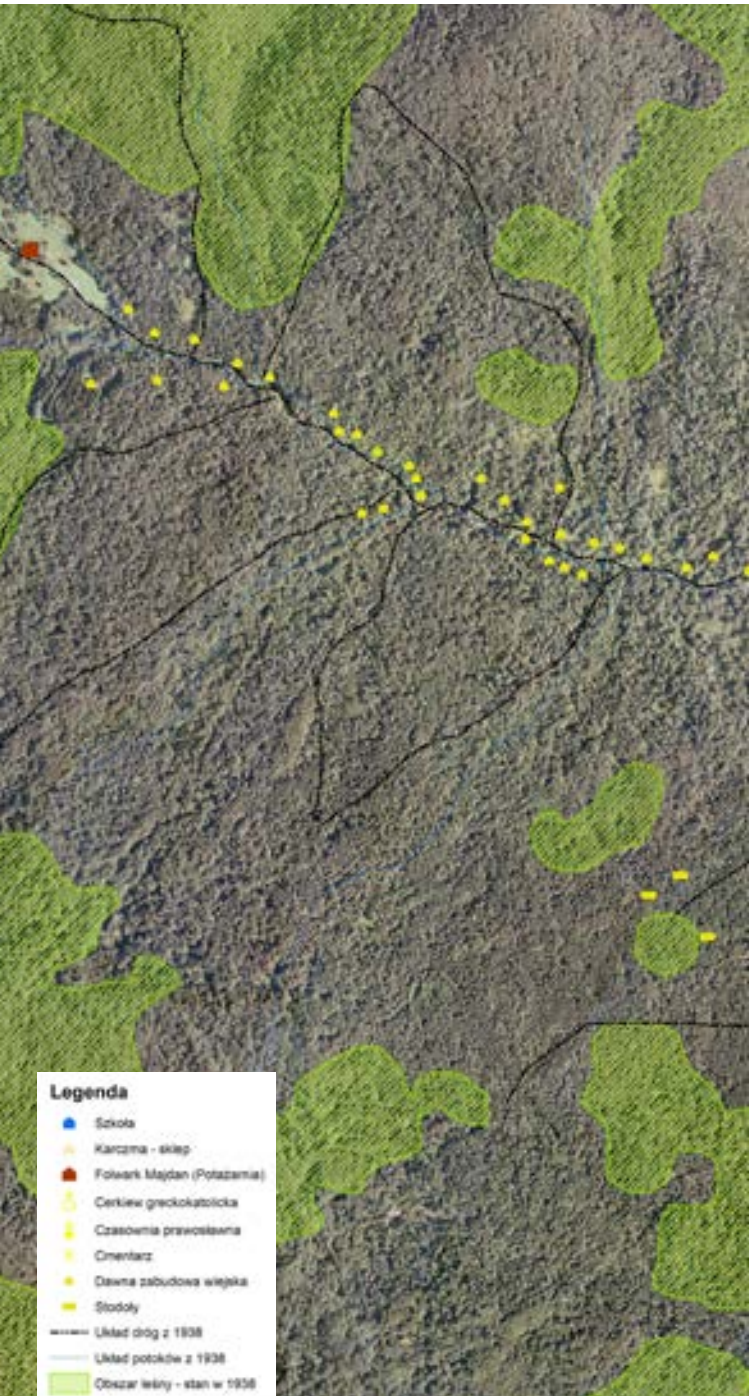
Miejsce, w którym się znajdujemy, jest świadectwem zmian zachodzących w przyrodzie. Obserwując uważnie dolinę Świerżówki można dowiedzieć się wiele o historii tego miejsca. Jest ona ciągle zapisywana między innymi w roślinności, która ulega przemianom.

Obszar Świerżowej Ruskiej w przeszłości był poddany silnej antropopresji. Łemkowie, którzy zamieszkiwali ten teren, byli rolnikami. Ziemię uprawiali na żyzniejszych glebach w dnach dolin potoków i dolnych częściach zboczy o łagodnych spadkach. Część terenów mniej urodzajnych wykorzystywali także jako łąki i pastwiska. Po wysiedleniu mieszkańców wioski część opuszczonych terenów zalesiono światłożądnymi gatunkami drzew takimi jak sosna, brzoza czy modrzew, a teren w dnie doliny był użytkowany poprzez wypas bydła. Część tego obszaru już od roku 1947 pozostawiono bez jakiegokolwiek ingerencji człowieka i tam właśnie rozpoczął się proces sukcesji.

Sukcesja wtórna zachodzi między innymi w miejscach, w których wcześniejsze zbiorowisko zostało całkowicie usunięte w sposób mechaniczny. Taka sytuacja miała miejsce na obszarze Świerżowej Ruskiej, kiedy kilka wieków wcześniej rozpoczął się proces



**Kwitnące tarniny** (fot. Jarosław Sochacki)

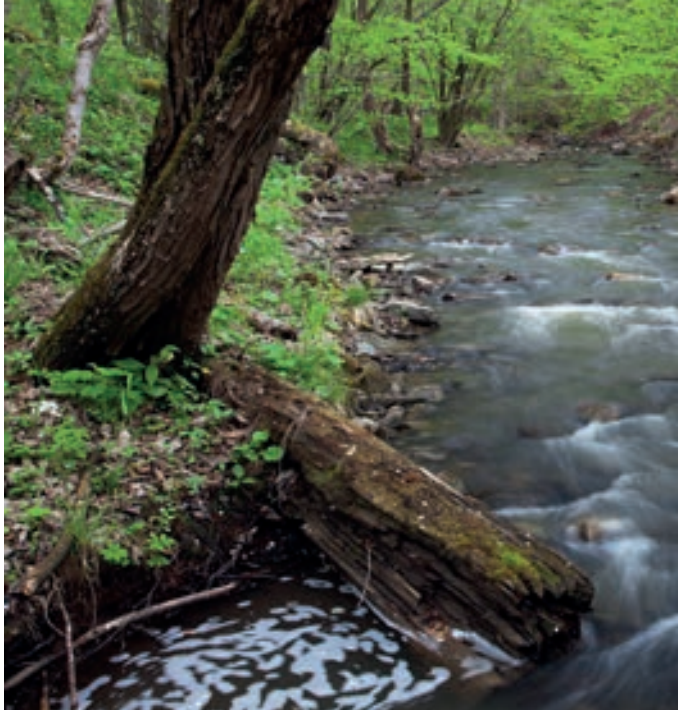


### Legenda

- Szkoła
- Karczma - sklep
- Folwark Majdan (Potasznia)
- Cerkiew greckokatolicka
- Czaszemia prawosławna
- Młyniarz
- Dawna zabudowa wiejska
- Stodoły
- Układ dróg z 1838
- Układ potoków z 1938
- Obszar leśny - stan w 1938







**Świerżówka** (fot. Agnieszka Nowak)

karczowania lasu i był on z różnym nasileniem kontynuowany aż do lat 40-tych XX wieku. Po latach użytkowania tego terenu jako gruntów ornych, pastwisk i łąk został on na powrót pozostawiony naturze.

Obecnie procesy sukcesyjne są już znacznie zaawansowane. W ich wyniku roślinność powraca na utracone pozycje, trwa to jednak bardzo długo nie zawsze prowadząc do odtworzenia zbiorowiska tego samego typu, jaki istniał wcześniej w danym miejscu. Obszar Świerżowej Ruskiej jest bardzo zróżnicowany pod względem zarówno poprzedniego sposobu użytkowania, jak i momentu jego zaprzestania. Tworzy to skomplikowany układ, w którym niejednokrotnie procesy przemian odbiegają od klasycznego schematu sukcesji. Obok siebie występują zarówno gatunki pionierskie, takie jak brzoza brodawkowata, wierzba krucha, wierzba biała, jak i gatunki charakterystyczne dla dalszych faz sukcesji, np. klon jawor, buk pospolity i jodła pospolita. Ta koegzystencja świadczy o skomplikowaniu procesu powrotu lasu na tereny uprzednio utracone.

Prawie całość procesu wkraczania lasu na łąki rozpoczyna się w strefie ekotonowej na pograniczu tych dwóch ekosystemów, ponieważ drzewa na skraju lasu powodują redukcję warstwy roślin w ocienionym przez nie fragmencie łąki. Stwarza to korzystne warunki dla





wzrostu siewek młodych drzew, które w ten sposób mają ułatwiony dostęp światła oraz korzystniejsze warunki wilgotnościowe. Na terenie Świerzowej Ruskiej inicjatorami sukcesji były także liczne zadrzewienia śródpolne, przydomowe oraz przypotokowe. Dzięki ich obecności proces zarastania mógł przebiegać szybciej, ponieważ rozpoczął się nie tylko od ściany lasu, ale w kilku miejscach równocześnie. Do tej pory niewielki procent powierzchni pozostał niezarośnięty. Są to głównie podmokłe łąki, na których sukcesja zmierza w kierunku zaroślowym.

W dawnej wsi łemkowskiej las odgrywał wielką rolę w gospodarce. Po opuszczeniu tego miejsca przez mieszkańców i rozpoczęciu procesu powrotu lasu na utracone wcześniej powierzchnie obserwuje się znaczne urozmaicenie zbiorowisk roślinnych. Ponieważ różny był czas zaprzestania użytkowania poszczególnych fragmentów doliny, a także duże jest zróżnicowanie warunków terenowych i siedliskowych na tym obszarze, pojawiło się na nim wiele zespołów roślinnych, reprezentujących różne stadia sukcesji. Nieliczne tereny nieleśne wciąż są areną dla innych gatunków sukcesyjnych, których dynamiczny układ będzie prowadził do zamknięcia okapu nad wciąż jeszcze otwartą powierzchnią.

Mięta długolistna (fot. Agnieszka Nowak)



## BUDOWNICTWO ŁEMKOWSKIE

Budynek mieszkalno – gospodarczy Łemkowie nazywali chyżą. Przed przystąpieniem do budowy duże znaczenie przywiązywano do wyboru miejsca. Wybierano teren suchy, dobrze nasłoneczniony, równy, a także podwyższony, by chałupie nie groziło zalewanie wodą. Ważny był też dostęp do świeżej wody, dlatego preferowano miejsca położone blisko rzek i strumyków.

Łemkowie nie budowali domu na miejscu, w którym kiedykolwiek wydarzyło się nieszczęście, gdzie „straszyło” lub uderzył piorun. Kierowano się często oceną zwierząt – dobre miejsce było tam, gdzie było lubiło odpoczywać. Nie budowano na terenie, gdzie gnieździły się czerwone mrówki, ponieważ wierzono, że domownicy będą chorować. Unikano także starych dróg i obszarów z ciekami wodnymi. Dopiero po rozważnym wyborze miejsca, przystępowano do kolejnych prac związanych z budową.

Wybrane miejsce pod dom oczyszczano z trawy, korzeni, zaorywano i bronowano, a następnie wysypywano piaskiem rzeczny. Kolejnym etapem prac było przygotowanie materiału budowlanego. Najlepsze, ale i najdroższe było drewno jodłowe. Gorszego drewna sosnowego lub świerkowego używano na budynki gospodarcze.

Budynek z bali jodłowych był ciepły i suchy, a także odporniejszy na szkodniki w przeciwieństwie do chyży zbudowanej z drewna sosnowego czy świerkowego. Drzewa ścinano od św. Michała (21.11) do Bożego Narodzenia i dodatkowo podczas przyrostu księżycy, ponieważ takie drzewo miało najmniej „soków”. Najlepszy materiał dawały drzewa rosnące w niesprzyjających warunkach, czyli w silnym zwarcu na północnym stoku. Takie drzewo miało niewielkie przyrosty roczne i było uważane za najtrwalsze. Pod-



Chyża (ryc. Marzena Jurowska)



**Narcyzy** (fot. Sławomir Basista)

czas wyboru materiału unikano drzew rażonych piorunem i czarcią miotłą, złomów i wywrotów. Po ścięciu drewno zwożono na plac budowy, pomagali przy tym wszyscy mieszkańcy, zwyczajowo bez wynagrodzenia. Na placu budowy drewno było przycinane i ciosane na odpowiednie wymiary. Z ociosanego drewna powstawały protezy, szwale, belki i tramy. Dom stawiano na podmurówce z kamienia łączonego na glinie.

We wsi Świerzowa dominowały chałupy jednobudynkowe. Oznaczało to, że pod jednym dachem mieściły się części mieszkalna i gospodarczo-magazynowa. Znajdowały się tam zatem: izby mieszkalne, sień, komora, stajnia, boisko, plewnik, wozownia oraz szopa jako przybudówka. Zazwyczaj część południowa była mieszkalna, północna zaś gospodarcza. Domy wznoszono dłuższą ścianą równoległą do drogi.

W miejscach, gdzie krzyżowały się ściany – węgły (uhła), podkładano duże kamienie, tzw. wałuny, które służyły za fundament. Dom miał szerokość od 5 do 8 m, długość od 22 do 27, a nawet do 30 metrów. Na wałunach kładziono podwaliny zwane spidky lub tramy. Często na podwaliny używano drewna dębowego, bo było trwalsze. Kiedy podwaliny były już założone, zwinklowane, tj. założone pod kątem prostym, zapraszano księdza, żeby poświęcił fundamenty i plac budowy. Po poświęceniu gospodarz urządzał gościnę dla majstrów i ich pomocników.

Dalsza budowa domu polegała na zakładaniu wieńca za wieńcem, bo tak nazywano kolejne belki ściany powiązane ze sobą. Szwale łączono ze sobą na rogach za pomocą specjalnych zamków na tzw. obłap, później „na rybi, jaskółczy ogon” – kaniuk. Domy stawiano do wysokości 2,5 – 2,7 m. Grubość ścian – 7 cali (około 17,5 cm). Ściany







**Piwnica** (fot. Sławomir Basista)

u góry kończono wieńcem, którego belki nazywano płatwiami (płatoł), na których opierano krokwie (krikwy). Rozstęp krokwi wynosił 1 – 1,2 m. Do krokwi przybijano łąty w równych odstępach 30 – 40 cm, a do nich przyczepiano zadaszanie. Budynek pokrywano słomą żytnią, tzw. kiczkami lub gontem – drewnianymi deseczkami lub, najczęściej, pokryciem mieszanym: najwyższą część dachu tzw. kalenicę (hrebeń lub kalenycja) i najniższą, zwaną okap, kryto gontem, resztę dachu kryto słomą. Dach słomiany służył 20 – 30 lat, a z gontów do 50 lat. Część przednią dachu budynku i tylnią nazywano szczytem lub facjatą, zabijano je gontem lub deskami.

Dachy były dwuspadowe, wysokie i tworzyły zamknięte pomieszczenia – strych (pid), który służył za stodołę. Tu składano siano na zimę, niewymłócone zboże i słomę. Okap dachu wypuszczano około 1 – 1,5 m poza obrys ścian, co miało chronić ściany przed deszczem, śniegiem, wiatrami. Wokół domu od boiska po-



**Zrujnowana piwnica** (fot. Sławomir Basista)



przez stajnię, część mieszkalną do komory prowadziła tzw. zahata (zachata, prychata), tj. ściana z desek w odległości 1 – 1,5 m od ścian budynku. Łączyła ona wszystkie pomieszczenia domu jednym komunikacyjnym ciągiem, co pozwalało przejść suchą nogą do poszczególnych pomieszczeń bez potrzeby wychodzenia na podwórze, co w porze zimowej nie było bez znaczenia. Składano tu siano, słomę, pościółkę, czasem suche drewno do palenia. Do domu wchodziło się z podwórza przez drzwi od sieni.

W skład łemkowskiej zagrody wchodziło zwykle jeszcze kilka innych zabudowań. Były to spichlerz (sypanec, szpichlyr), pod którym najczęściej mieściła się piwnica (loch, sklep, pełnycja) wkopana na 120 – 150 cm, brogi (borohy), prowizoryczne pomieszczenia do składowania siana, a także studnia (krynycja). Ta ostatnia kopana była w ziemi średnio na 3-6 m głębokości, okrągła, ze ścianami wyłożonymi kamieniami, co tworzyło tzw. cembrowinę. Wodę czerpano żurawiem, kołowrotem, bądź tzw. kluką z hakiem (żerdź długości 3 – 3,5 m) na końcu.

Po ukończeniu budowy nowego domu następowała ceremonia wprowadzenia. Najpierw otwierano drzwi i okna, a następnie do izby wpuszczano koguta lub kota (najlepiej czarnego), po chwili płoszono go, by wyleciał oknem. Wierzono, że dzięki temu zwierzę zabierze wszystko zło, które mogło przesiadywać w nowym domu. Przeprowadzkę starano się urządzić w czasie pełni lub „przyrastania księżyca” – wróżyło to, że w domu będzie panował dostatek. Dniami, które były uznawane za szczęśliwe na przeprowadzkę były środa lub sobota.



**Chabry miękkowłose** (fot. Agnieszka Nowak)



## PRYZSTANEK 6: KRZYŻE I KAPLICZKI

Kapliczki i krzyże przydrożne to niemi świadkowie przeszłości. W Świerzowej Ruskiej spotyka się je głównie przy drodze prowadzącej wzdłuż doliny. Były wyrazem wiary i religijności mieszkańców wsi. Starano się zawsze utrzymywać je w porządku, sadzono wokół nich kwiaty (narcyzy, barwinki), bzy lilaki lub drzewa: modrzewie i świerki. Obecnie stanowią niemal jedyne ślady po dawnych mieszkańcach.

Obiekty te budowano głównie dla upamiętnienia ważnych wydarzeń w dziejach wsi, w życiu rodziny lub w dowód podziękowań za spełnione prośby i otrzymane łaski. Wierzono, że będą chronić przed nieszczęściem i od złego. Stawiano je głównie w miejscach, gdzie obawiano się złych mocy, na miejscach nagłej śmierci lub rozstajach dróg. Przy kapliczkach i krzyżach modlono się wyruszając w daleką i niebezpieczną drogę, przy nich żegnano modlitwą idących na wojnę.

Występujące tu krzyże są trójramienne, charakterystyczne dla chrześcijaństwa wschodniego. Krzyż kamienny składał się z podstawy – leżącej na ziemi prostokątnej płyty, cokołu i krzyża właściwego. Wysokość krzyża kamiennego wynosiła 2 – 3 m. Okres stawiania krzyży to druga połowa XIX wieku i lata 20 wieku XX. Na początku XX wieku zaczęły pojawiać się niewielkie krzyże żelazne do wysokości około 1 m, kute w kuźniach przez miejscowych kowali. Krzyże metalowe osadzano w kamiennych cokołach, na których wyryty był przeważnie napis: imię i nazwisko fundatora, rok postawienia i krótka intencja. Większość krzyży w Świerzowej, tak przydrożnych jak i cmentarnych, wyszło spod dłuta Wasyla Graconia z Bartnego. Był tam znany na całą Łemkowszczyznę ośrodek kamieniarski, a sławnymi ludowymi majstrami byli również Matej Cyrkot i Iwan Dutkanycz. Mniejsze ośrodki kamieniarskie znajdowały się w Bodakach i Przego-



**Fragment kapliczki z 1894 r.** (fot. Agnieszka Nowak)



ninie, działał tu Osyp Tarbaj i Hryc Homkowycz. Z kolei w Świerzowej mieszkali rzeźbiarze Iwan i Jurko Babiak, którzy wstawili się budową bardzo wysokich krzyży. Także w Świerzowej mieszkał Iwan Handiak, a w Nieznajomej Iwan Szatynskij, który był znany z rzeźb ukrzyżowań Chrystusa. Znaczna część krzyży stojących do dzisiaj na Łemkowszczyźnie jest dziełem tych artystów. W Świerzowej znajduje się 20 krzyży cmentarnych, 7 krzyży i kapliczek przydrożnych, spotykamy także rzeźby Św. Mikołaja, Św. Rodziny i Matki Boskiej z Dzieciątkiem.

Wśród kapliczek wyróżnić można kilka typów, między innymi kapliczki wnękowe, które mieściły w swoich wnękach małe ołtarzyki lub figury świętych, ikonki przedstawiające Chrystusa ukrzyżowanego lub Matkę Boską z Dzieciątkiem. Wnęka miała otwór prostokątny lub prostokątny zamknięty półkuliście i znajdowała się zawsze w przedniej części. Zaopatrzona była w drzwiczki metalowe, często przeszkłone. W okolicach Świerzowej nie wykonywano kapliczek drewnianych ani tych zawieszanych na drzewach.

Wędrując wzdłuż drogi ze Świątkowej przez Świerzową do Bartnego możemy podziwiać kilka krzyży przydrożnych, a zarazem i kunszt ich wykonania.

- Pierwszy krzyż z kapliczką wnękową z rzeźbą Św. Rodziny. Fundator Wasyl Zikracz, kapliczka wykonana przez Iwana Szatynskiego, obecnie uszkodzona (figura Matki Boskiej bez głowy). Pochodzi z 1938 r., na cokole od frontu mała wnęka – obecnie pusta.
- Kapliczka postumentowa z rzeźbą Św. Mikołaja. Nakryta blaszanym daszkiem, usytuowana pomiędzy świerkami i modrzewiem (pomnikiem przyrody). Pochodzi z roku 1904, wykonana przez Wasyla Graconia.
- Krzyż przydrożny kamienny (postawiony za potokiem) z ukrzyżowaniem Chrystusa, wykonawca Wasyl Gracon.
- Kapliczka postumentowa z rzeźbą przedstawiającą Matkę Boską z Dzieciątkiem. Nakryta blaszanym daszkiem, pochodzi z roku 1894. To kapliczka rodziny Bawolaków, fundatorami są Michał i Jurko Bawolak. Wykonana przez Wasyla Graconia.
- Krzyż przydrożny zwany też wysokim krzyżem. Wykonany przez Mateja Cyrkota i jego spółkę z Bartnego. To jeden z dwóch najwyższych krzyży – wysoki na 460 cm i waży około 2 tony. Fundator Iwan Kańczuga 1883 rok.
- Krzyż kamienny z 1902 r. Wykonany przez Iwana Babiaka.
- Krzyż kamienny przydrożny z 1883 roku, wykonany przez Iwana i Jurka Babiaków. Krzyż ten znajduje się na ich byłym podwórzu. Jest to najwyższy krzyż na Świerzowej o wysokości 465 cm.

Jeden z najwyższych krzyży  
na Świerzowej Ruskiej  
(fot. Sławomir Basista)





## PRYZSTANEK 7:

# EROZJA RZECZNA

Potok Świerzówka, którego źródło znajduje się pod przełęczą Majdan, stanowił główną oś, wzdłuż której usytuowana była wieś Świerzowa Ruska. Wąska dolina oddziela pasmo Magury Wątkowskiej od masywu Mareszki. Powstała ona wskutek działania procesów erozyjnych związanych z górnym biegiem rzeki, gdzie dzięki dużemu spadkowi woda osiąga znaczną prędkość i wysoką energię.

Rzeźbotwórcza działalność wód płynących ma szczególne znaczenie w rejonach górskich, a wszelkie procesy z nią związane nazywamy procesami fluwialnymi. Należą do nich m.in. procesy erozji, transportu i akumulacji materiału skalnego. Płynąca woda kształtuje rzeźbę terenu, w tym przypadkiem wcinając się w dno i tworząc V-kształtną dolinę. Proces ten zachodzi tym wolniej, im twardsze są skały podłoża. W przypadku warstw magurskich mamy do czynienia z różną twardością skał. Miękkie łupki są wyplukiwane znacznie szybciej niż twarde gruboławicowe piaskowce, co powoduje powstawanie progów skalnych i bystrz.

W miejscu, w którym się znajdujemy, doskonale widoczny jest efekt erozji bocznej, czyli podcinania brzegów przez rzekę. Woda najszybciej płynie w miejscu najgłębszym, czyli w tzw. nurcie, który znajdując się blisko jednego lub drugiego brzegu na przemian je niszczy tworząc meandry. Oderwany w ten sposób materiał skalny jest transportowany przez wody po dnie rzeki i ulega akumulacji – im jest lżejszy, tym niżej biegu rzeki. Efekty erozji są wielokrotnie większe w przypadku wezbrań wody, np. podczas ulewnych opadów lub powodzi. Wówczas może dojść do oberwania brzegów lub zerwania drogi biegnącej – jak w przypadku Świerzowej Ruskiej – blisko rzeki. O wiele rzadziej dochodzi do osunięć gruntów, które są porośnięte lasem, ponieważ korzenie drzew działają wówczas jak



**Erozja rzeczna** (fot. Sławomir Basista)

Pliszka siwa (fot. Agnieszka Nowak)



Przewodnik po ścieżce przyrodniczo-kulturowej Świerzowa Ruska



**Przedwojenna mieszkanca Świerzowej Ruskiej** (arch. MBL w Sanoku)

siatka spinająca glebę. Najczęściej wzdłuż potoków można spotkać łągi, które są zbiorowiskami leśnymi rzadkimi i cennymi w Beskidzie Niskim.

Ze względu na stromość doliny mieszkańcy Świerzowej Ruskiej budowali swoje domy i gospodarstwa w jej dnie, ponieważ tam były najkorzystniejsze warunki, zarówno ze względu na ukształtowanie terenu jak i na dostępność wody. Wzdłuż Świerzówki rozciągały się zabudowania, natomiast pola uprawne rozlokowane były na obu stokach tworzących dolinę. Najczęściej ciągnęły się one od jej dna w górę stoku, aż do granicy lasu. W wielu wsiach lokowanych na prawie wołoskim gospodarze otrzymywali takie pasy ziemi ze względu na zmieniające się wraz z wysokością i nachyleniem warunki uprawy. Przedstawiony pomysł podziału gruntu był najbardziej sprawiedliwy i zapewniał każdemu z gospodarzy dostęp do żyzniejszych terenów wzdłuż dna doliny.



**Ropucha szara** (fot. Agnieszka Nowak)

Przywrotnik (fot. Jarosław Sochacki)



## PRYZSTANEK 8:

# ZBIOROWISKA NIELEŚNE

Znajdujemy się w największym dobrze zachowanym płacie nieleśnym w całej dolinie dawnej wsi Świerzowa Ruska. Tak w przybliżeniu wyglądała większość terenów byłej wsi do roku 1947, kiedy to ostatni mieszkańcy opuścili to miejsce. Na łące, na której się znajdujemy, prowadzone są prace mające na celu utrzymanie charakteru nieleśnego poprzez coroczne wykaszanie powierzchni. Pozostała część doliny zarosła w wyniku sukcesji naturalnej i dziś stanowi zazwyczaj wielogatunkowe drzewostany porolne przepłatanie mniejszymi płatami nieleśnymi, w większości podmokłymi, gdzie sukcesja zachodzi w sposób wolniejszy. Od momentu opuszczenia wsi przez jej mieszkańców tereny te były przez 40 lat użytkowane poprzez wypas owiec i w niewielkim stopniu kośnie, co spowodowało stan obecny.

Zwracając się w kierunku wschodnim dostrzeżemy rozpościerający się przed nami widok na całą dolinę. Jeśli chcemy wyobrazić sobie dawny pejzaż należy uzmysłowić sobie, że oba stoki doliny aż po szczyt lub dalej były łąkami, pastwiskami oraz gruntami uprawnymi z nielicznymi pasmami lasu wzdłuż cieków oraz pojedynczymi drzewami. Dziś już trudno odnaleźć pozostałości po dawnych



Łąka mieczykowa (fot. Jarosław Sochacki)

Ostrożeń łąkowy (fot. Jarosław Sochacki)



Przewodnik po ścieżce przyrodniczo-kulturowej Świerżowa Ruska

formach gospodarowania, stare pastwiska i łąki zmieniły się w las, a grunty uprawne to w większości dzisiejsze łąki. Spośród ostatnich oznak gospodarowania możemy zauważyć stopy kamieni zbieranych z pól oraz schodkowy układ zagospodarowania na spadkach terenu. Trudno określić jaki typ gospodarowania był prowadzony w miejscu, w którym się znajdujemy. Obecność głównej drogi w kierunku przełęczy Majdan oraz nieliczne ślady fundamentów i pozostałości starych sadów owocowych sugerują, że było to najbliższe otoczenie domostw z całą mozaiką typów zagospodarowania.

Dziś obszar polany – bo tak należałoby ją nazwać – stanowi łąkę kośną ze zbiorowiskami pospolitymi na obszarze MPN. W dolnej części znajduje się zbiorowisko łąki mietlicowo-mieczykowej w postaci typowej, która jest również siedliskiem przyrodniczym w ramach sieci obszarów Natury 2000. Cechą charakterystyczną tego zbiorowiska jest występowanie kombinacji gatunków, z których warto wymienić przywrotniki oraz mieczyk dachówkowaty. W górnej części dominuje siedlisko zdecydowanie wilgotniejsze oraz cenniejsze na obszarze Parku – wilgotna łąka ostrożeńiowa. Gatunkiem charakterystycznym jest tutaj ostrożeń łąkowy tworzący na przełomie maja i czerwca czerwony kobierzec, co powoduje, że łatwo można wyodrębnić to zbiorowisko spośród łąk traw. Zbiorowisko to należy do typowych półnaturalnych łąk związanych



Rusalka admirał (fot. Sławomir Basista)

z działalnością człowieka i jego występowanie wymaga stałej ludzkiej ingerencji. Utrzymanie łąk ostrożeńiowych poprzez wykaszanie jest bardzo ważne ze względów biocenotycznych i krajobrazowych. Zaprzestanie wykaszania tych łąk powoduje najczęściej znaczne zubożenie składu florystycznego, a łąki stopniowo zmieniają swój charakter poprzez wkraczanie ekspansywnych bylin, co w konsekwencji prowadzi do powstania ziołorośli. I tak w zasięgu naszego wzroku, w miejscach podmokłych, możemy zaobserwować jednogatunkowe ziołorośla sitowia leśnego – gatunku turzycy nieco odmiennego od znanych nam traw o charakterystycznym trójkątnym przekroju łodygi, oraz ziołorośla mięty długolistnej o charakterystycznym zapachu. W miejscach bogatych w pierwiastki odpowiedzialne za żyzność gleby takich jak azot i fosfor, rośnie pokrzywa zwyczajna, roślina dobrze każdemu znana, która również występuje w większości zbiorowisk naturalnych. Tworzy ona zwarte łany, przede wszystkim w miejscach o charakterze ruderalnym na przydrożach i terenach po zabudowaniach. Występuje również jako chwast w ogrodach, sadach i na obrzeżach pól oraz na pastwiskach, jest także składnikiem np. lasów łęgowych. Pokrzywa odgrywa istotną rolę w ekosystemie jako roślina żywicielska wielu gatunków owadów, m.in. motyli, które niekiedy masowo na niej występują, np. rusałka pokrzywnik i rusałka pawik.



**Przełęcz Majdan** (fot. Agnieszka Nowak)

